

Instytut Pamięci Narodowej - Wrocław

<https://wroclaw.ipn.gov.pl/wro/aktualnosci/178684,80-lat-temu-rozpozela-sie-masowa-rzez-Polakow-na-Wolyniu-9-lutego-2023.html>
18.05.2024, 06:13

80 lat temu rozpoczęła się masowa rzeź Polaków na Wołyniu - 9 lutego 2023

9 lutego 1943 r. oddział Ukraińskiej Powstańczej Armii dokonał rzezi ludności polskiej wsi Parośla I (woj. wołyńskie), w bestialski sposób mordując od 149 do 173 osób, w tym dzieci, kobiety i starców. Historycy uznają te krwawe wydarzenia za początek zbrodni wołyńskiej. Dowodzący napadem - Hryhorij Perehijniak - przed wojną był skazany przez polski sąd na dożywocie za zabójstwo.

Zbrodnię sprzed 80 lat przeżyło zaledwie kilkunastu mieszkańców. Jeden z nich - mały wówczas Witold Kołodyński - wspominał, że wczesnym rankiem do jego rodzinnego domu wtargnęło kilkunastu uzbrojonych Ukraińców, którzy przedstawili się jako „ruska partyzantka”, planująca atak na mających przejeżdżać w okolicy Niemców. Nieproszeni goście rozkazali mieszkańcom żywić się przez cały dzień. Po przygotowaniu obiadu zażądali od domowników, aby położyli się na podłodze i pozwolili skrępować sobie ręce. Umotywowano to chęcią ich „ochrony” przed spodziewaną zemstą Niemców za rzekomą pomoc partyzantom. Niektórym Polakom takie tłumaczenie mogło się wydać wiarygodne, natomiast ci, którzy nie ufali „przebierańcom”, i tak nie byli w stanie stawić im oporu.



„Po dłuższym czasie, do sypialni wszedł dowódca z miną bardzo zadowoloną, za nim kilku bandytów rozebranych do koszul, roześmianych. Dowódca powiedział nam: »Musi[1]cie się położyć, my was powiązemy, żeby Niemcy was nie skrzywdzili za przetrzymywanie i

karmienie partyzantów«. Rozkazał położyć się twarzą do podłogi i nastąpiło bestialskie mordowanie, rąbaniem naszych głów siekierami. Oprawców było wielu, gdyż mordowano nas prawie jednocześnie. Mordercy przebywali w naszym domu w dalszym ciągu, uczując” – relacjonował Kołodyński, który cudem uszedł z życiem.

Choć już od września 1939 r. Ukraińcy dokonywali morderstw na Polakach na Kresach, zbrodnia w Parośli była pierwszą zbrodnią o charakterze masowym. Rozpoczęła się „oczyszczuwalnoi antypols'koi akcji” – zaplanowane przez kierownictwo banderowskiej frakcji OUN ludobójstwo na Polakach na Wołyniu, Lubelszczyźnie, Polesiu i w Małopolsce Wschodniej.

Latem i jesienią 1943 r. terror OUN-UPA osiągnął olbrzymie rozmiary. Szczególnie krwawy był lipiec, a zwłaszcza niedziela 11 lipca 1943 r. Tego dnia o świcie oddziały UPA – często przy aktywnym wsparciu miejscowej ludności ukraińskiej – otoczyły i zaatakowały jednocześnie 99 polskich wsi. Doszło tam do nieludzkich rzezi ludności cywilnej i zniszczeń.

Wsie były palone, a dobytek grabiony. Badacze obliczają, iż tylko tego jednego dnia mogło zginąć ok. 8 tys. Polaków – głównie kobiet, dzieci i starców. Ludność polska ginęła od kul, siekier, wideł, noży i innych narzędzi, nierzadko w kościołach podczas mszy św. i nabożeństw.

Według ustaleń historyków w latach 1943-1945 z rąk ukraińskich nacjonalistów zginęło ogółem ok. 100 tysięcy Polaków.

W 80. rocznicę masowego mordu na polskiej ludności w kolonii Parośla I pamięć ofiar zbrodni wołyńskiej uczcili w Warszawie wicepremier i minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak oraz prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Karol Nawrocki.



Instytut Pamięci Narodowej gromadzi informacje o pomordowanych w ramach Bazy Ofiar Zbrodni Wołyńskiej. Integralną częścią projektu jest interaktywna mapa zbrodni, na której oznaczono miejsca śmierci powiązane z danymi ofiar i faktami opisanymi w bazie.